Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK 26 LIPCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 205

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Polska otrzyma 200 miljonów dolarów pożyczki.

Wiedeń, 25 lipca.

Tutejsze koła finansowe potwierdzają wiadomość pism polskich o projekcie objęcia przez kapitał angielski połowy akcji banku polskiego.

Wzamian za zgodę rządu polskiego na wspólnotę interesów kapitalistów angielskich z polską instytucją emisyjną, mieli się podobno anglicy zobowiązać do wystarania się dla Polski 200-miljonowej pożyczki w dolarach, której udzieli specjalne konsorcjum angielsko-amerykańskie.

Rząd prof. Bartla osiągnął znaczne sukcesy

stwierdza czeski dziennik urzędowy.

Praga, 25 lipca

Oficjalna „Gazette da Prague" omawiając położenie w Polsce dochodzi do wniosku, że rząd prof. Bartla osiągnął ostatnio poważny sukces, a było nim uchwalenie zmian konstytucji. Choć projekt rządowy przyjęty został nie bez zmian — duch jego pozostał nienaruszony. Poważne sukcesy osiągnął rząd prof Bartla w dziedzinie gospodarczej. W czerwcu udało się utrzymać równowagę budżetu, a w lipcu stosunki będą jeszcze lepsze. Bilans handlowy jest aktywny, złoty ustabilizowany i zapas złota złożoną zagranicą jako zastaw mógł być wycofany do kraju. Te sukcesy nie pozostają bez wpływu na ludność

Poseł sowiecki w Pradze, Owsiejenko u prez. Masaryka.

Praga, 25 lipca

Przedstawiciel Rosji sowieckiej w Pradze, Owsiejenko, odwiedził dziś prezydenta Masaryka na zamku w Lanach

Rozmowa dotyczyła głównie stosunków między obu państwami. W tutejszych kołach politycznych wizyta ta wywołała duże wrażenie, gdyż jest to pierwsze spotkanie Masaryka z posłem Owsiejenko.

Przypominają przy tej sposobności afront, jaki spotkał Owsiejenkę ze strony posła Kramarza w czasie bankietu podczas kongresu Sokołów i ataki prasowe przeciw Owsiejence, kierowane przez „Narodni Listy".

Zinowjew

usunięty z biura politycznego partji komunistycznej

Moskwa, 25 lipca

Zinowjew usunięty został z biura politycznego partji komunistycznej, która czyniła go odpowiedzialnym za działalność opozycji i zarzucała mu usiłowanie dezorganizowania partji i podburzania komunistów zagranicznych.

Usunięto również ze stanowiska wiceprzewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej Laszewicza, który prócz tego otrzymał surową naganę.

Ustawa prasowa w drodze dekretu.

Warszawa, 25 lipca

W pewnych kołach twierdzą, iż stosunki prasowe, nieunormowane dotychczas dla całego obszaru Rzeczypospolitej, mają być obecnie ureguloawne drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Berlin — Moskwa — Kowno

Dalsze wyniki śledztwa w sprawie ukraińskiej afery szpiegowskiej.

Prowadzono wywiad także na terenie wielkiego przemysłu i kolejach.

Kraków, 25 lipca.

Jak donosi „Kurjer Codzienny" dalsze śledztwo w wielkiej aferze szpiegowskiej prowadzone z energją, która imponuje, ujawniło wczoraj nowe sensacyjne szczegóły.

Przedewszystkiem stwierdzono, że wywiad prowadzony był nietylko na rzecz Berlina, ale również na rzecz Rosji sowieckiej i Litwy. Akcja szpiegowska na rzecz Rosji i Litwy była prowadzona poza plecyma i w tajemnicy przed Berlinem, co wymownie świadczy o wartości moralnej członków organizacji .W szczegółach podwójna ta gra przedstawiała się w ten sposób, że oryginały inkryminowanych dokumentów przesyłano do Berlina, a kopje do sowietów i Kowna.

Na tem tle przyszło w łonie organizacji szpiegowskiej do rozdźwięków i intryg. Pewna, nieznaczna zresztą część organizacji sprzeciwiła się siedzeniu na dwóch stołkach. Przyszło wreszcie do rozbicia, które równocześnie stało się punktem wyścia do likwidacji całej afery. Władze wpadły na ślad i bomba pękła.

Istnieją dowody, że rozciągłość wywiadu była wszechstronna i nie ograniczała się jedynie do takich wojskowych. M. in. organizacja przygotowyła akcje w kierunky wykradnięcia planów wielkich zakładów chorzowskich, a dalej fabryk górnośląskich z dziedziny chemicznej i metalowej.

Organzacja intesowała się też bardzo intensywnie fabryką lokomotyw w Chrzanowie. Wogóle sprawom kolejowym poświęcał wiele uwagi. I tak np. na terenie Wsch. Małopolski zdobyto plany i fotografje wszystkich mostów i wiaduktów, przyczem przygotowywane już były elaboraty zniszczenia tych objektów.

Najbardziej drobiazgowo interes. się organizacja z natury rzeczy sprawami wojskowemi. W szczególności badała lotnictwo, czołgi i maski gazowe.

Znamiennem jest, że w sposób odrębny i specjalny prowadzono wywiad na Związek Strzelecki. Zbierano wszelkie dane ci do ilości członków związku,(uzbrojenia, wyszkolenia itp.

Władze śledcze posiadają, dalej dokładny plan zamachu, przygowanego przez o r g a n i z a c j ę, w celu uwolnienia z więzienia we Lwowe 12-tu terorystów. Zamach ten miałby być wykonany w początkach sierpnia b. r

***

Pracując dla Berlina mieli szpiedzy dwa pośrednie miejsca, przy pomocy których komunikowali się z berlińską centralą. Były to mianowicie **Wrocław** i Gdańsk. W miastach tych wyzyskano żywioł ruski, studjujący w tamtejszych uczelniach. Gdańsk był równocześnie punktem węzłowym dla porozumiewania się z Kownem.

Aresztowani sprowadzani są partjami do Krakowa. Śledztwo, koncentrować się będzie w Krakowie. Prawdopodobne również w Krakowie członkowie organizacji będą postawieni przed Trybunałem przysięgłych.

Wspomnieć raz jeszcze należy, że w wykryciu i kwalifikacji afery szpiegowskiej na terenie krakowskim zasłużyli się z pośrd policji politycznej, pp. aspiranci: Trojanowski, Passaowicz i Olearczy — W szczególności w wykryciu szpiegowskiego archiwum mieszczącego się w piwnicah pewnej księgarni krakowskiej, o czem pisaliśmy już wczoraj, zasłużył się on gorliwie aspirant Trojanowski.

Zdradziecka rolka filmowa.

Lwów, 25 lipca.

Praca lwowskiej policji politycznej w porozumieniu z władzami wojskowymi około uzupełnienia i wykończenia śledztwa w sprawie całokształtu działalności bandy szpiegowskiej na terenie D. O. K. VI Lwów, zbliża się ku końcowi.

Zebrany materjał jest pierwszorzędnej wartości, przedewszystkiem pod względem informacyjnym. Szczegółowe badanie zakwestjonowanych w czasie rewizji przedmiotów jest przeprowadzane bardzo skrupulatnie.

Doskonałych informacji dostarczyła między innymi rolka filmowa, na której po wywołaniu znaleziono klisze fotografji kilkunastu rozkazów, wojskowych wykradzinych przez szpiegów w tutejszem DOK. Wykrycie tego, umożliwiło schwytanie odnośnego agenta, którym okazał się sierżant pułku ułanów, rusin. Jest on jedynym wojskowym wmieszanym w aferę szpiegowską na terenie DOK Lwów.

Należy zaznaczyć, że porę do likwidacji bandy szpiegowskiej wybrały władze dość niepomyślną, albowiem czas wakacyjny sprzyja ukrywaniu się niektórych szpiegów, studentów wyższych uczelni po zapadłych wsiach w Małopolsce.

Program rządu Poincare'go.

Będzie wprowadzona danina majątkowa w lekkiej formie.

Paryż, 25 lipca

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, premjer Poincare wyłuszczył część swego programu, który się opiera na następujących podstawach:

1) **Właścicielom kapitałów i oszczędności rząd udzieli gwarancji nienaruszalności ich kapitałów.**

2) Finansowa równowaga budżetu zostanie zabezpieczona przez oszczędności i podwyżkę dochodów.

3) Dla długów państwowych Francji przewidziana jest amortyzacja, której szczegóły opracowuje obecnie komisja rzeczoznawców.

4) **Lekka forma daniny majątkowej ma się przyczynić do pomnożenia wpływów skarbowych.**

Pozatem Poincare oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że chodzi mu w pierwszym rzędzie o uspokojenie wielkich kapitalistów, aby spowodować powrót kapitału francuskiego z zagranicy do kraju. W końcu posiedzenia rozpoczęto dyskusję nad długami Francji wobes Anglji i Stanów Zjednoczonych. Poincare planuje nowe rokowania celem dokonania poważnej rewizji niektórych części umów.

Paryż, 25 lipca

„Journal des Debats" donosi sensacyjną wiadomość, że Poincare zamierza wystąpić przed izbą deputowanych i senatem z inicjatywą przedłużenia czasu legislatury obu izb parlamentu **o dalsze 2 lub 3 lata,** aby zapewnić krajowi niezbędny dla sanacji spokój wewnętrzny na lat kilka.

Bankierzy londyńscy udzielili Węgrom pożyczki

Budapeszt, 25 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

Między przedstawicielami rządu węgierskiego a bankierami londyńskimi: Rotschildem, Berringem, Brothers i Henrykiem Schrederem podpisany został układ w sprawie pożyczki dla Węgier w wysokości 2 i pół miljona funtów szterlingów na 7 i pół procent.

Z sumy tej półtora miljona udzielona zostanie natychmiats, reszta zaś w ciągu roku.

Poseł włoski w Warszawie awansował.

Rzym, 25 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

Dziennik „Il. Tewere" wymienia długą listę dyplomatów włoskich, objętych zmianami. Wśród nich znajduje się również poseł włoski w Warszawie Majoni, który z ministra drugiej klasy mianowa-

Czy eksport węgla jest tamowany przez małą sprawność naszych kolei?

Nie! Koleje nasze robią wszystko, co jest w ich mocy, aby podołać swemu zadaniu.

Polski węgiel zdobywa coraz to nowe i szersze rynki zagraniczne. Wzmożony eksport węgla, który stanowi główną pozycję wywozową w naszym bilansie handlowym, wysunął na czoło zagadnień gospodarki państwowej sprawność środków transportowych a przedewszystkiem kolei.

Wiecznym malkontentem narzekającym na brak sprawności polskich kolei państwowych **jest górnośląski przemysł węglowy.** Ostatnio akcja ta wzmogła się znacznie, a koncerny węglowe drogą inspirowanych w prasie artykułów, starają się wykazać, że „niedołęstwo“ kolei paraliżuje rzekomo eksport węgla polskiego.

Aby bezstronnie i objektywnie przedstawić stan rzeczy, oprzyjmy się nie na gołosłownych twierdzeniach a na cyfrach. To będzie pewniejsze i bardziej wyraziste.

Zapotrzebowanie zagłębi węglowych na węglarki w czerwcu rb., zostało pokryte całkowicie w 100 proc., z wyjątkiem drugiej dekady czerwca w której Niemcy robili pewne trudności z dostawą wagonów i transportami przez terytorjum niemieckie.

Należy jednak podkreślić, że zapotrzebowanie na węglarki w stronę Polski t. j. na Gdańsk, Gdynię, Tczew itd. było całkowicie pokryte w ciągu całego miesiąca.

Cyfry te można w każdej chwili sprawdzić.

Jak widzimy zatem koleje nasze mogą przewozić węgla tyle, ile potrzeba i nie one ponoszą winę za pewne trudności, jakie powstają co pewien czas przy wyładowywaniu węgla w portach.

A więc przedewszystkiem brak wagonów, który się daje od czasu do czasu odczuwać. Kto ponosi tu winę?

Na żądanie koncernów węglowych ministerstwo kolei zgodziło się na zwiększenie czasu przenaczonego na ładowanie węgla w zagłębiach z 6 na 32 godziny, zaś dla wyładunku węgla na 2 doby bez opłaty postojowego. Rzecz jasna, że wskutek tak długiego przetrzymywania wagonów, zmniejszą się wydatnie ich obrót.

Dalszą przyczyną trudności jest stosunkowo do potrzeb mała zdolność przepustowa portów, czego z dnia na dzień zmienić nie można i co zależy nie tylko od kolei.

Ministerstwo kolei nie chcąc dopuścić do tworzenia się zatorów węglowych w portach i na stacjach pośrednich, stworzyło odpowiednie „sita“ na stacjach wezłowych oraz specjalne biuro dyspozycyjne w Gdańsku.

Trudno jednak wymagać, aby kolei odpowiadała również za wypadki od niej zupełnie niezależne, a nawet także za vis maior! Jeżeli do Gdańska nadejdą duże transporty rudy szwedzkiej dla Polski i zajmą 7 krańców wyładowczych jak to już dwukrotnie miało miejsce lub jeżeli krany portowe się psują — to trudno winić za to kolej.

Tworzenie się zatorów w portach jest przedewszystkiem winą koncernów, które często wysyłają węgiel, chociaż jeszcze statków niema lub też statki w porcie czekają swojej kolejki, aby znaleźć miejsce na linji przeładunkowej. Wówczas transporty muszą być odpowiednio rozmieszczone przez władze kolejowe, aby uniknąć zatorów. W ostatnich dniach jednak węgiel oczekuje na statki dużo krócej.

Chcąc zapobiec brakowi wagonów otwartych ministerstwo kolei zamierza znieść 5-procentową dodatkową opłatę za wagony kryte. W ten sposób zachęci się sfery handlowe i przemysłowe do używania wagonów krytych a zwolnienia otwartych tam, gdzie to jest możliwe.

Dalszym ważnym środkiem, zapobiegającym brakowi wagonów są zarządzenia ministerstwa kolei, **zdążające do intensywniejszej i szybszej naprawy wagonów i parowozów chorych.**

Prócz tego zarząd kolei polskich wypożycza tabor z zagranicy. I tak więc od Niemców otrzymaliśmy od **1500 — 2000 węglarek dziennie pod węgiel polski idący na Hamburg, Szczecin.** Przez pewien czas Niemcy ograniczyli ilość wagonów do 400 — 600 dziennie i stąd dawał się odczuwać brak wagonów, ale tylko w stronę Hamburga i Szczecina. **Zarząd kolei czeskosłowackich pożycza nam tygodniowo 50 pociągów pod węgiel, który idzie do i przez Czechosłowację.** Obecnie ministerstwo kolei rozciągnęło taryfę ulgową także i na transporty węgla, które będą szły na Zemgale — Rygę i Grajewo — Królewiec. W czerwcu r. b. wywiezione zagranicę 1400 tys. tonn węgla, zaś w lipcu według tymczasowych obliczeń wywóz węgla wzrośnie do 1700 tys. tonn.

Najmniej już chyba uzasadnione są zarzuty pod adresem kolei polskich wskutek... powstania zatorów węglowych pod Hamburgiem i Szczecinem! Tylko w celu jakichś ubocznych interesów mogą być formułowane takie zarzuty.

A teraz co ministerstwo kolei robi, aby w najbliższym czasie można było wywieźć więcej węgla niż dotychczas przez porty polskie?

Plan zwiększenia zdolności przeładunkowej Gdańska i Gdyni oraz usprawnienia urządzeń kolejowych, portowych przewiduje do dnia 1 stycznia r. p. możność wywiezienia tą drogą pół miljona ton miesięcznie. Ulegnie rozbudowie na wielką skalę stacja kolejowo-portowa w Gdynie stacje portowe w Gdańsku, Kaiserhof, Saspe oraz Weichselbanhof. Prace te są już w toku.

Linja Kalety — Podzamcze już w jesieni będzie uruchomiona, co ma pierwszorzędne znaczenie dla eksportu naszego węgla. Pozatem ministerstwo kolei troszcząc się o zwiększenie taboru, zamówiło już w wytwórniach krajowych 2400 węglarek. Dalsze 3000 węglarek zostanie wypożyczonych od zagranicznych zarądów kolejowych.

Reasumując wyniki i działalność kolei w związku z eksportem węgla, trzeba stwierdzić, że koleje robią wszystko, co jest w ich mocy, aby podołać swojemu zadaniu. e

⁂

Ministerstwo kolei w celu zwiększenia taboru kolejowego zamówiło już w wytwórniach krajowych, 2400 węglarek oraz nosi się z zamiarem wypożyczenia **3000 węglarek w dyrekcjach kolejowych innych państw.**

Zmiany w wojsku.

—::—

Dowódcą O. K. X w Przemyślu mianowany ma być, na miejsce ustępującego gen. Fary, dotychczasowy dowódca 21 dywizji piechoty (Podhalańskiej) — **gen. Jędrzej Galica.**

Dowódcą 21 dyw. piechoty zostaje mianowany płk. szt. gen. **Przeździecki.**

Obecny dowódca O. K. IX (Brześć nad Bugiem) w najbliższych dniach powołany zostanie do współpracy w Inspektoracie Armji w Warszawie. Na stanowisko zaś dowódcy O. K. IX mianowany zostanie dowódca 9-ej dywizji piechoty — **gen Trojanowski.**

Dowódcą 9 dywizji piechoty (Siedlce) zostaje mianowany płk. **Franciszek Sikorski.**

Dowódcą piechoty dywizyjnej w tejże dywizji płk. **Krok-Paszkowski**, dotychczasowy dowódca 22 p. p.

Dowódcą 28 dyw. piechoty w Warszawie zostaje mianowany pułk. **Romuald Dąbrowski**, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej, na miejsce gen. Piskora, szefa sztabu generalnego, który wczoraj pożegnał się z dywizją. Dowódcą piechoty dywizyjnej mianowany zostaje płk. **R. Żurakowski**, dotychczasowy dowódca 21 p. p.

Dowódcą 8 dyw. piech. (Modlin) zostaje mianowany płk. szt. gen. **Bobkowski** z inspektoratu armji nr. 3 w Toruniu.

Dowódcą 30 dyw. piech. zostaje mianowany płk. **Stanisław Tessaro.**

Dowódcą piechoty w 30 dyw. piech. mianowany zostaje płk. szt. **gen. Wieroński**, b. szef I dep. piechoty w M. S. W.

Dowódcą piechoty w 26 dyw. (Skierniewice) zostaje mianowany płk. **Czesław Fijałkowski**, dotychczasowy dowódca 13 p. p.

Dowódcą piechoty dywizyjnej w 13 dyw. piech. zostaje płk. **Kristinus** dotychczasowy dowódca 64 p. p. (Pomorze).

Uwalniający wyrok w procesie o nadużycia przy dostawach.

Z Torunia donoszą:

Po 6-dniowych rozprawach sądowych przeciwko drowi Zemkemu i tow. o nadużycia przy dostawach wojskowych przed izbą karną w Chojnicach zapadł wyrok, mocą którego dr. Zemke i jego towarzysze zostali uwolnieni od winy i kary.

Ostatnie listy słynnych ludzi.

—::—

Jeden z pisarzy zagranicznych zadał sobie trud, by zebrać ze spuścizny rękopiśmiennej szeregu ludzi znakomitych ich — ostatnie listy, słowa spisane tuż przed zgonem, w przeczuciu śmierci lub kiedy śmiertelna niemoc pióro wytrąca z ręki... Co w tej chwili ludzie mają do powiedzenia? O czem i o kim myślą? Jakie uczucia nimi władają? Powstała w ten sposób wielce interesująca wiązanka zwierzeń, zawierająca ważny przyczynek do psychologji człowieka.

Z obfitego materjału, zebranego przez Ottona Brehma, godzi się przytoczyć „ostatnie listy“ kilku osobistości z czasu Wielkiej Rewolucji i doby Napoleońskiej, kiedy to śmierć kosiła na prawo i na lewo, zmiatała zwolenników „ancien regime“ i budzicieli nowych form życia.

Ostatnie słowa, które w życiu swem napisał Robespierre, były słowa manifestu do narodu. 9 Termidora 2-go roku siedział wódz rewolucji i symbol epoki terroru w sali paryskiej rady miejskiej i pisał manifest. Właśnie ukończył go i podpisywał się, gdy oddział gwardji narodowej wkroczył do sali i aresztował go. Wśród tego żandarm wystrzelił i zranił Robespierre'a. Pierwsze litery jego podpisu są wyraźne, mocne, energiczne; dalszych nie zdołał napisać... Krople krwi padają na ostatni podpis człowieka który sam tyle krwi przelał.

Wzruszający jest ostatni list drugiego przywódcy rewolucji Kamila **Desmoulinsa.** Został on 5 kwietnia 1794 r. zgilotymowany. Żona jego, L. Duplessis, z którą żył w najszczęśliwszem małżeństwie, podzieliła los męża: w osiem dni po śmierci męża i ona została ścięta. List pożegnalny Desmoulinsa, napisany tuż przed pójściem pod gilotynę, brzmi w wyjątkach:

„... Dobroczynny sen spowodował pauzę w mych cierpieniach. Jest się wolnym, gdy się śpi... Niebo się nade mną zmiłowało: dopiero chwila minęła, gdy Cię widziałem we śnie i całowałem... A teraz: myśl o mej samotności, te okropne kraty i rygle, które mnie dzielą od Ciebie — wszystko to łamie hart mej duszy. Rozpływam się we łzach, a raczej łkam, wołając w mym grobie: Lucyllo, Lucyllo, o moja droga Lucyllo, gdzieżeś ty?... Największy zbrodniarz byłby zbyt srogo ukarany, gdyby go od umiłowanej oddzielono, inaczej jak przez naturalną śmierć. Lecz Twój mąż nie jest przecież zbrodniarzem, a ty kochałaś mnie tylko dlatego, że żyłem jedynie dla szczęścia moich współobywateli! Mimo kary śmierci na mnie nałożonej, wierzę, że istnieje Bóg. Ujrzę Cię kiedyś Lucyllo... Adieu, moja Lullu, adieu, moje życie, moje bóstwo na ziemi. Pozostawiam Ci dobrych przyjaciół: wszystkich zacnych i subtelnych ludzi... Czuję, jak ulatują przedemną brzegi życia. Widzę jeszcze Lucyllę, widzę ją, moją umiłowaną! Lucyllo, moje skute ręce obejmują Cię; moja głowa skierowuje jeszcze umierające oczy ku Tobie...“

Również do kobiety napisał ostatni list admirał floty angielskiej, bohater z pod Trafalgaru, jeden z największych marynarzy, jakich znają dzieje — **lord Nelson.** Lady Emma Hamilton, żona posła Brytanji w Neapolu, kobieta o bardzo zresztą bujnej i burzliwej przeszłości oczarowała Nelsona w takim stopniu iż zabrał ją Hamiltonowi i złączył z nią swe życie. Po bitwie pod Trafalgarem w której — jak wiadomo — Nelson zginął znaleziono na biurku w jego kabinie niedokończony list... Nie mógł go skończyć, bo właśnie otrzymał meldunek o zbliżaniu się nieprzyjaciela; wypadł na pokład, dał rozkaz rozpoczęcia bitwy...

A niedokończony list na biurku w kabinie brzmiał:

„Moja najdroższa, ukochana Emmo, moja serdeczna przyjaciółko! Sygnał jest dany: połączona flota nieprzyjacielska wypada z zatoki... Oby Bóg ukoronował moje zamierzenia powodzeniem! Będę się starał, aby moje nazwisko było drogie dla Ciebie i naszej córeczki — obu istot, które więcej miłuję niż własne życie... Jak ostatnie słowa, które piszę przed bitwą, są do Ciebie zwrócone, tak spodziewam się od Boga, iż pozostanę przy życiu, by po bitwie dokończyć listu...“

Nie dokończył go. Zginął... Kiedy list ten doręczono lady Hamilton, dopisała pod nim własnoręcznie słowa:

„List ten znaleziono otwarty na jego biurku. O nieszczęśliwa, pożałowania godna Emmo! O szczęsny Nelsonie!“

Z epoki późniejszej, ale także — jak list Desmoulinsa — od skazanego na śmierć rewolucjonisty pochodzi list pożegnalny **Roberta Bluma**, współtwórcy „wiosny ludów“, bojownika o wolność w roku 1848, wroga Metternicha. Na kilka godzin przed śmiercią pisał do swej żony:

„Moja droga, dobra żono, żegnaj! Żegnaj na czas, który zwą wiecznym, ale który nim dla nas nie będzie. Wychowaj nasze... teraz już tylko Twoje dzieci, zrób z nich ludzi szlachetnych, a wtedy nie zrobią wstydu swemu ojcu... Bóg i dobrzy ludzie dopomogą wam. Wszystko, co odczuwam, skrapla się we łzach, dlatego też tylko raz jeszcze bądź zdrowa, droga żono! Uważaj nasze dzieci za spuściznę, którą ty teraz musisz się opiekować i uczcij w ten sposób swego męża... Żegnaj, żegnaj!...

Zapomniałem o pierścieniach. Składam ostatni pocałunek na naszym pierścieniu ślubnym... Wszystkie pamiątki po mnie rozdaj wedle własnego uznania. Przychodzą!! Żegnaj, żegnaj...“

I poszedł na szubienicę.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC **26** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Anny N. M. P.
Jutro: Natalji

—:—

Wschód słońca o g. 3.46
Zachód o g. 7.39
Wsch. księżyca o g. 8 02
Zachód o g. 3.49
Długość dnia g. 15 55
Ubyło dnia 0.49

Straszna zbrodnia w Konstancinie.

Były urzędnik po opuszczeniu więzienia — zastrzelił właścicielkę willi, jej córkę

poczem odebrał sobie życie.

Warszawa, 25 lipca

Wczoraj po południu Konstancin wstrząsnęła wieść o zbrodni, jakiej dokonano w willi „Zofjówce", której właścicielką jest p. Bover de Saint-Clair.

Przebieg i szczegóły zbrodni, według zebranych na miejscu informacji, przedstawiają się następująco:

W willi tej wraz z właścicielką, p. de St. Clair, mieszkała córka jej z pierwszego małżeństwa, p. Walerja Nowodworska, dwudziestokilkoletnia panna.

Przed półtora rokiem do cichej willi sprowadził się 30-letni Zygmunt Konarzewski, były poborca podatkowy urzędu skarbowego. Sublokator nawiązał z paniami zażyłe stosunki i wkrótce zapałał uczuciem do panny Nowodworskiej.

Z początku nic nie mąciło zgodnego pożycia, atoli po pewnym czasie, **okazało się, że Konarzewski ma żonę i dzieci, które porzucił w Warszawie.**

Gdy rodzina jego kiedyś zjawiła się w Konstacinie, Koanrzewski wypędził zarówno żonę, jak i dzieci, i nie chciał z niemi rozmawiać. Nie poprzestając na tem, Konarzewski przywłaszczył sobie mienie tych dzieci i całą swą rodzinę wyzuł ze wszystkiego. Będąc w Warszawie, doprowadził do jakiegoś zajścia, które skończyło się pobiciem poszkodowanych. W imieniu tych ostatnich wystąpił przeciwko Konarzewskiemu do sądu adwokat i uzyskał **nań wyrok trzymiesięcznego więzienia.** To znacznie ochłodziło stosunki między sublokatorem i właścicielkami willi, które w międzyczasie uzyskały na Konarzewskiego **wyrok eksmisyjny.**

Wyszedłszy z więzienia, Konarzewski powrócił do „Zofjówki", lecz mimo wyroku eksmisyjnego, nie myślał się wyprowadzać. W rezultacie pani Saint-Clair zwróciła się do komornika, aby wyeksmitował niepożądanego sublokatora. Konarzewski wrócił w kilka dni po eksmisji do Konstancina i postanowił na mieszkańcach „Zofjówki" dokonać krwawego samosądu.

Zjawiwszy się niespodziewanie w willi i zastawszy same panie, dobył rewolweru i dał szereg strzałów. Rażona **5 kulami padła u jego nóg Walerja Nowodworska, a w kilka sekund potem jej matka.** Nawpół obłąkany zbrodniarz wybiegł na podwórze **i strzałem w głowę pozbawił się życia.**

W sąsiednich willach powstał popłoch. Wkrótce jednak rzucono się na ratunek, który zastał nieszczęsne ofiary jeszcze przy życiu. Lekarze i wezwane prywatne pogotowie ratunkowe zajęło się opatrunkiem rannych. Walerja Nowodworska, mimo kuli w mózgu i dwóch ciężkich ran w piersiach, dawała jeszcze znaki życia. Trzykrotnie ranna w klatkę piersiową jej matka, skonała w chwili, gdy przenoszono ją do karetki. Córkę, jeszcze żywą, zdołano dowieźć do Warszawy i w stanie bardzo groźnym w szpitalu Dz. Jezus poddano operacji wyjęcia kuli z mózgu.

Na miejsce krwawej zbrodni zjechały władze śledcze województwa warszawskiego.

Dziś rozpocznie się strejk na robotach miejskich.

Robotnicy żądają cofnięcia wymówień i utrzymania dotychczasowych warunków płac.

W związku z redukcją na robotach miejskich oraz usiłowaniem przez magistrat obniżenia płac, odbył się wczoraj z inicjatywy komisji pięciu olbrzymi wiec w celu zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Jako referent wystąpił kierownik związku pracowników instytucji użyteczności publicznej p. Kowalski, który w dłuższym przemówieniu zdał sprawozdanie z dotychczasowej akcji.

Na wstępie referent wskazał na ciężką walkę którą związki musiały przeżyć o umowę zbiorową dla robotników na początku sezonu.

Sądzono że na zasadzie tej umowy będzie spokojna praca do końca sezonu, lecz przeciwnie, w pierwszym rzędzie wskutek wzrastającej drożyzny, związki zostały zmuszone do wystąpienia o podwyższenie płac o tyle o ile wykazała w ciągu kilku miesięcy komisja dla badania wzrostu drożyzny. Wreszcie magistrat przystąpił do redukcji pracy i płacy.

Zdaniem referenta temu ostatniemu sprzyjały dwie przyczyny: wadliwe uplanowanie robót przez kierownictwo, oraz ta okoliczność, że jeden z radnych wystąpił z rekursem do władz nadzorczych od uchwały magistratu, w sprawie podwyższenia płac robotnikom na plantacjach, brukarzy i kanalizacyjnych.

To wszystko przyczyniło się, aby rząd cofnął dalsze kredyty dla magistratu na prowadzenie robót sezonowych. Magistrat zaś idąc po linji najmniejszego oporu przystąpił do redukcji pracy.

Wobec niebezpieczeństwa masowej redukcji związki po uprzedniem porozumieniu się wysłały delegację do czynników miarodajnych, i na skutek tego utworzono komisję międzyministerjalną, która ustaliła nowe normy wydajności pracy, od czego uzależniona będzie płaca.

Referat ten wywołał bardzo burzliwą dyskusję podczas której poszczególkich robotach sezonowychotynetaoinshuni mówcy widzą jedynie złą wolę magistratu, i wobec tego domagali się proklamowanie przez związki strejku na wszystkich robotach sezonowych, w obronie warunków dotychczasowych pracy i podwyższenia płac. Wreszcie postaw. wniosek, ażeby po rozpoczęciu strajku, wszyscy strajkujący zebrali się przed magistratem, w oczekiwaniu wyników konferencji delegacji z magistratem.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani w sali majstrów fabrycznych, robotnicy zatrudnieni na robotach publicznych w oddziałach, plantacji i komunikacji, po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli związków, z odbytej konferencji w magistracie i w ministerstwie, z których to konferencji wynika, że magistrat redukuje roboty w tych oddziałach pozbawiając w ten sposób chleba przeszło 800 rodzin, że rząd warunkuje udzielanie kredytów na prowadzenie robót publicznych od wydajności pracy robotników, która to wydajność w obecnych głodowych warunkach robotników nie może być przez nich wykonaną.

Wobec czego uchwalają, wysunąć następujące żądania:

1) cofnięcie wymówień robotnikom i wprowadzenia w dotychczasowych rozmiarach robót publicznych.

2) utrzymania na tych robotach dotychczasowych płac z doliczeniem podwyżki, zastosowanej w przemyśle włókienniczem,

3) utrzymania dotychczasowych warunków pracy,

4) ogłosić na wszystkich robotach wyżej wymienionych bezrobocie z dniem 26 lipca rb. i kontynuowanie go do czasu uwzględnienia przez rząd i magistrat powyższych postulatów, i jednocześnie wezwać robotników zatrudnionych w wydziale kanalizacji, do solidarnego wystąpienia w sprawie słusznych żądań robotników sezonowych, opartych na zasadzie uchwały rady miejskiej, regulującej warunki płacy i pracy w wydziale kanalizacji, odziałach plantacji i komunikacji.

b.

Sensacyjny dzień na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej.

Ćwierć miljona złotych obrotu zrobił totalizator. — Olbrzymi zjazd gości warszawskich.

Mimo ulewnego deszczu, który poprzedził wyścigi na torze zgromadziły się tłumy publiczności, które z niezwykłym zainteresowaniem śledziły ciekawe zmagania.

Profesor Kemmerer w towarzystwie ministra rolnictwa p. Raczyńskiego udał się do Kozienic i przybędzie dopiero na zamknięcie wyścigów w przyszłą niedzielę.

Obecni byli w dniu wczorajszym na torze gen. Małachowski, Ledochowski, oraz szereg wyższych oficerów DOK z Warszawy, przybył pociąg, wiczący przeszło 600 osób.

Wyścigi wczorajsze były najefektowniejsze, pomimo ślisk. terenu i stały na bardzo wysokim poziomie. Obrót totalizatora przywyższył obrót 1-go dnia.

Bohaterami dnia byli Chatissof, Roztworowski, Ustinow, Matosek, Madaliński i Rómmel.

Ewenementem dnia była gonitwa 4-ta na najdłuższym dystansie 4800 metr., z nagrodą 2 tysiące złotych. Trasa tego biegu została nad wyraz ciekawie i starannie ułożona. Pozwalało to obserwować przez cały czas przebieg tego niemal sensacyjneg biegu z przeszkodami, w którym dużą rolę obok wytrzymałości konia odgrywa strategja jeźdźca. Publiczność w podnieceniu przypatrywała się biegowi, a zwycięscę tego trudnego wyścigu przyjęła owacyjnie.

Wyniki technicze dzisiejszego dnia przedstawiają się następująco: **Gonitwa 1-sza:** Steeple chase: nagroda 600 zł. Dystans 2400 metrów. Przybył pierwszy Lelek, stajni K. Rómmla na którym jechał właściciel.

W gonitwie drugiej o nagrodę 400 zł. na dystansie 1600 metrów, zwyciężyła Groza stajni Ktery-Szepietów, (dżokej) Chatissof). Drugi przybył Zaporożec, trzecia Cecora, (stajni p. Endera). Totalizator wypłacał zwyczajny 105 zł., francuski — 21 zł., 13 i 15 złotych.

W gonitwie trzeciej o nagrodę 400 zł. na dystansie 1600 metrów, pierwsza przybyła Nimfa ze stajni hr. Morstina pod dżokejem Chatissofem w czasie 1.44. Totalizator zwyczajny 22 złote, francuski 13 zł., 16 i 31 złotych. W biegu tym druga przyszła Bina ze stajni Röga pod dżokejem Magdalińskim, a trzeci Erie pod Jagodzińskim.

Gonitwa czwarta z przeszkodami o wysoką nagrodę 2000 złotych na dużym dystansie 4.800 metrów, była jednym z najciekawszych biegów dnia wczorajszego. Pierwsza przybyła Sigorina Romanelli grona oficerów 2 p. szwoleżerów pod p. Rostworowskim, druga La Mirabelle. W biegu tym prowadził przez cały czas Lotokot ze stajni Święcickiego, czas 5.45. Totalizator zwyczajny 13, francuski 13 i 14.

Gonitwa piąta o nagrodę 500 złotych na dystansie 1300 metrów wygrywa lekko Hajdamak, 2-go p. sztrzelców kon. (dżokej Jagodziński). Druga przychodzi Flora, trzeci Azamak, czwarta Molly. Czas tego biegu 1,23. Totalizator zwracał zwyczajny123 złotych, francuski 14, 12 i 11 złotych.

Gonitwę szóstą na dystansie 2400 metrów o wysoką nagrodę 2000 złotych wygrał Cicero grona oficerów 7 p. Ułanów pod dżokejem Magdalińskim. Drugi przybył Kirkes pod Chatissofem, trzeci Dunaj pod Kucharskim. Totalizator zwyczajny 62, francuski 24 zł., 14 i 26 złotych Czas tego biegu 2.43.

Siódmy bieg z płotami na dystansie 2.200 metrów o nagrodę 400 złotych. Bierze Reve d'Or Ostoji-Ostaszewskiego pod Ustinowem. Druga przybywa Bystrzyca, stajni Ruga, trzecia Rea, oficerów 1 p. ułanów Krechowieckich, pod chłopcem Wyżgalskim. Czas tego biegu 2.46. Totalizator zwyczajny 82, francuski 32, i 51 złotych.

Ostatnią gonitwę (8-mą) na dystansie 2.100 metrów na nagrodę 600 zł. wygrywa Dumny, stajni Plisowskiego, pod dżokejem Góreckim. Drugi przycho- Bagnet oficerów 1 p. ułanów krechowieckich, trzeci Chobot, czwarta Emisja stajni Morstina. Totalizator zwyczajny 21 zł., francuski 14 — i 19 zł.

Na tropie klubu kokainistów we Lwowie

Generalny dostawca kokainy i morfiny aresztowany.

Lwów, 25 lipca

Zdaje się, że po wielu nieudałych próbach policja lwowska wpadła nareszcie na serjo na ślady istniejących we Lwowie klubów kokainistycznych.

Stało się to zresztą przez prosty przypadek. Oto policja lwowska dokonała wczoraj aresztowania generalnego dostawcy kokainy i morfiny, zarówno poszczególnym osobom, jak członkom i członkiniom nieznanych jeszcze bliżej klubów kokainistycznych. Aresztowanym jest były strażnik akcyzowy Czesław Wilczyński. Dostarczał on narkotyków w wielkich ilościach, w pierwszym rzędzie „dziewicom" z półświatka, a za ich pośrednictwem rozmaitym klubom. Przy aresztowanym znaleziono większy zapas towaru oraz przyrządy, służące do wstrzykiwania trucizny.

Na skutek przesłuchania Wilczyńskiego policja wezwała do siebie kilkanaście odbiorczyń kokainy i morfiny, które przyznały się do tego, że kupowały od Wilczyńskiego i zażywały narkotyki. Źródło, z którego czerpał takie ilości narkotyków Wilczyński, jest narazie nie znane.

Śledztwo w toku i powinno ono wykazać, czy faktycznie istnieją we Lwowie kluby morfinistów, o których od szeregu miesięcy było dość głośno.

Ś. P. EDWARD SŁOŃSKI

W sobotę po południu zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie znany poeta liryczny ś. p. Edward Słoński.

Urodzony w 1872 r., w Witebszczyżnie, ukończył gimnazjum wileńskie, później zaś szkołę dentystyczną w Warszawie. Zesłany na dwa lata do Rosji, wrócił stamtąd i poza pracą zawodową poświęcił się poezji. Powtórnie aresztowany i skazany na 6 - miesięczny pobyt w cytadeli, nie zaniedbał swych prac na niwie społecznej i politycznej.

Podczas wojny stał się gorącym i natchnionym piewcą żołnierza polskiego a zwłaszcza legjonów.

Próbował i beletrystyki. Z ważniejszych jego utworów zyskały duże uznanie „Bezimieńce", „Przebudzenie", „Partja", romans rewolucyjny i pełne lirycznego kolorytu wiersze i poematy wojenne.



Turyści — Jutrzenka 6:1 (2:1)

Z niecierpliwością oczekiwane zawody mistrza Łodzi z krakowską Jutrzenką, przyniosły pewne i zasłużone zwycięstwo Turystom, mimo iż łodzianie grali dnia tego słabiej, aniżeli w spotkaniach poprzednich.

Przedewszystkiem atak fioletowych wykazał niedyspozycję strzałową, zaś pomoc bardzo dobra w defenzywie, zasilała skąpo atak piłkami. Jedynie obrona zadowoliła w zupełności.

W Jutrzence na wysokości zadania stała obrona i lewa strona ataku. Reszta a zwłaszcza pomoc bardzo słaba.

Przebieg gry dość interesujący. Już w 3 minucie Krumholc zyskuje bramkę dla swych barw. Bramkę tę zapisać można wyłącznie na conto Michalskiego. Od tej chwili Turyści atakują bez przerwy, lecz z powodu rozmiękłego boiska nie mogą uzyskać wyrównania.

Wreszcie w 20 min. Hermans wyrównuje, a w minutę później główką zyskuje prowadzenie.

Turyścin adal goszczą na połowie Jutrzenki, lecz częste ataki mijają bez efektu.

W drugiej połowie Turyści nadal w ofenzywie.

Po częstych atakach i zmęczeniu przeciwnika zyskują fioletowi 3 bramki przez Kulawiaka i jedną przez Kubika S.

Ostatnia bramka dla Turystów padła w 90 minucie.

Sędziował p. Marczewski.

KOLARZE POLSCY ODPADLI OD DALSZEJ KONKURENCJI JUŻ W PIERWSZYM DNIU MISTRZOSTW ŚWIATA W MEDJOLANIE

Medjolan 25 lipca

W dniu dzisiejszym, w pierwszym dniu kolarskich mistrzostw świata polscy kolarze: mistrz Polski Jan Łazarski i mistrz województwa łódzkiego Artur Szmidt, odpadli już w przedbiegach. Franciszek Szymczyk odpadł w ćwierć finale.

Z ZAKŁADÓW FILANTROPIJNYCH.

W dnui wczorajszym odbyła się uroczystość jubileuszowa w sanatorjum „Rozalina" w Kałach pod Łodzią, które obchodziło 2-lecie swego istnienia.

***

W dniu wczorajszym w internacie dla dzieci żydowskich w fermie w „Helenówku" odbyła się uroczystość dożynków.

Na wspomnianej uroczystości było można zauważyć dość liczną publiczność żydowską. (U)

Czechosłowacja poprze Polskę

w staraniach jej o uzyskanie stałego miejsca w radzie Ligi Narodów.

Praga, 25 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.

„Ceske Slowo" pisze w artykule wstępnym, że Czechosłowacja zainteresowana jest w sprawie stałego miejsca dla Polski w radzie Ligi narodów, jako członek rady i jako państwo, które wypowiedziało się za uwzględnieniem postulatu Polski.

Polacy chcą widzieć w Lidze rękojmię pokoju europejskiego, co możliwe będzie wówczas, gdy Polska będzie miała możność swobodnego zabierania głosu we wszystkich sprawach.

Stanowisko Polski zostało ostatnio wzmocnione, dzięki stałemu podkreślaniu przez Niemcy różnicy między ich wschodnimi i zachodnimi granicami.

Chodzi tu więc o pokój europejski, to też Czechosłowacja przyjaźnie odnosi się do żądań Polski.

—:o:—

Burze i wylewy rzek

spowodowały w Małopolsce miljonowe straty.

Kraków, 24 lipca.

Ostatnie burze i wylewy rzek i potoków wyrządziły **wielkie szkody na terenie 18 powiatów.**

Szkody te obliczają na wysokość **5 miljonów złotych.**

Najwięcej ucierpiał powiat limanowski, gdzie **zostało zniszczonych 1000 morgów pola,** w powiecie nowosądeckim zniszczone zostało 500 morgów pola, szkody wynoszą ćwierć miljona złotych

W powiecie grzybowskim obliczają szkody na miljon złotych. Liczne potoki pozrywały tamy i groble w powiecie gorlickim, gdzie obliczają szkody na 350 tys. złotych. **Zniszczenia przybrały katastrofalny stan w dorzeczu Pilicy.** W Myślenickim powiecie zostały zniszczone tamy przy miasteczku Czanocha, gdzie **zagrożona jest szosa.**

W Trzebinie i Drobinie, powiecie żywieckim, Soła przerwała drogę, prowadząc z Milówki do Rajczy. W powiecie tym straty wyrządzone powodzią obliczają do 300 tys. złotych. Mniejsze straty poniosły powiaty chrzanowski, święcki, tarnowski i wielicki. **Najwięcej zniszczonych pól przez zalewy znajduje się w powiecie Mileckim. Woda zalała tam 2500 morgów.**

—:o:—

Kemal-pasza chce zmiażdżyć

potężną i niebezpieczną dłań partję młodo-turecką.

Wiedeń, 24 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Wiener Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Pisma, które pozostają jeszcze pod wrażeniem wykonania wyroku na skazańcach w Smyrnie **zajmują się obecnie procesem w Angorze, który ma się rozpocząć w najbliższych dniach, jako dalszy ciąg procesu w Smyrnie.**

Najwybitniejsi członkowie partji młodo - tureckiej z przywódcami b. ministrem skarbu Dżawid-Beyem, b. prezesem izby Halil - Beyem, b. ministrem spraw zagranicznych Achmed Nessim-Beyem, którzy obecnie znajdują się w więzieniu w Angorze, będą pociągnięci do odpowiedzialności pod zarzutem sprzysiężenia, celem dokonania przewrotu.

Rząd jest zdecydowany skończyć stanowczo z partją młodo - turecką, która wprawdzie oficjalnie została rozwiązana, w rzeczywistości jednak w dalszym ciągu jest czynna i bardzo potężna.

Przetarg.

4. Okręgowe Szefostwo Budownictwa, Łódź, ul. Piotrkowska 212, ogłasza przetarg publiczny na roboty remontu kapitalnego w części zabudowań przy ulicy Zgierskiej № 150. Przetarg odbędzie się 9-go sierpnia 1926 r. o godz. 10-tej. Oferty winny być opieczętowane i opatrzone napisem „Remont kapitalny przy ul. Zgierskiej 150" i złożone w 4. Okr. Szef. Bud. najpóźniej do dnia 9 sierpnia godz. 9 ej.

Do oferty należy dołączyć.

a) kwit Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy.

b) deklarację że „Warunki Ogólne i szczegółowe" M. S. Wojsk. są znane i że oferent im się bez zastrzeżeń poddaje.

Oferty należy zestawić na ślepych kosztorysach które nabyć można w ref. technicznym 4 Okr. Szef Bud. za zwrotem kosztu, w godzinach służbowych Oferty mogą składać tylko posiadający upoważnienie do prowadzenia robót budowlanych

4. Okr. Szef. Bud. zastrzega sobie wolny wybór oferenta i przeprowadzenia ewentualnego (dodatkowego przetargu ustnago

4 Okr. Szef. Budownictwa L. dz 4125

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty) NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i ślubne po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.